

JERZY ŻURAWSKI

ur. 1930; Braśław



Miejsce i czas wydarzeń	Braśław, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, okupacja radziecka, życie codzienne, dojenie krów

Mama była bardzo dzielna

Jak wkroczyli Sowieci do nas, to trzeba było zwolnić służące. Wobec tego mama musiała się nauczyć doić. I to była cała heca. Bo mama nigdy w życiu takich czynności nie wykonywała i bała się po prostu krowy. A myśmy mieli krowę. Mieliśmy przed wojną, cały czas mieliśmy krowy, mieliśmy własne mleko. Taki budynek był, w którym był chlew dla krowy, był skład siana, była drewnutnia. I oczywiście moja matka nigdy się tą krową nie zajmowała. Ale w 1939 roku trzeba było się nauczyć doić. Wobec tego mama wzięła stołeczek, ojciec trzymał krowę za rogi, nasz sąsiad, pan Kurczewski, miejscowy aptekarz, przyjaciel naszej rodziny, trzymał ogon krowy, żeby matkę nie uderzał, a babcia odpędzała muchy gałązką. No więc było to takie komiczne. Moja mama nauczyła się oczywiście [doić]. Bardzo dzielna moja mama była. Nauczyła się oczywiście obsługiwać dom.

Data i miejsce nagrania	2018-03-05, Kazimierz Dolny
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"